



Jacek Wasilewski

Część 1

Jak rozmawiać z dzieckiem o jego pieniądzach

Kieszonkowe, prezenty i oszczędzanie



Partnerzy projektu



FUNDACJA ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA WIEDZY

Jak rozmawiać z dzieckiem o jego pieniądzach

Motto:

Bycie rodzicem oznacza balans między dawaniem dzieciom wolności, by mogły się rozwijać i stawać samodzielne, a ustalaniem granic, które zapewniają im bezpieczeństwo.

Wprowadzenie – jak posługiwać się kartami do rozmowy

Rozmowy o pieniądzach są trudne, rozmowy z dziećmi są trudne, a rozmowy z dziećmi o pieniądzach są trudne w dwojnasób. Karty do rozmowy mają więc pomóc wprowadzić te tematy tak, żeby rozmowa nie zniechęciła dziecka i nie zdenerwowała rodzica, kiedy nie wszystko idzie według jego myśli.

Oczywiście, jako rodzice wiemy, co jest dla dziecka dobre, ale nie zawsze udaje się to mu dobrze przekazać. Karty mają pomóc ustalić wcześniej to, co może stać się potem problemem i spowodować niepotrzebne nieporozumienia. Im wcześniej zaczniecie, tym lepiej nauczycie dziecko rozmawiać na bardziej skomplikowane tematy w przyszłości.

Karty mają pomóc ustalić potrzeby materialne i emocjonalne dziecka – związane z etapem jego rozwoju. Oddać mu głos. Karty mają też pomóc nauczyć dziecko widzieć w Was autorytet finansowy i znajdować rozwiązania dopasowane do Waszej sytuacji.

Z badań Think! wynika, że wielu rodziców uważa, iż podstawówka to za wcześnie, żeby z dziećmi rozmawiać o pieniądzach. A przecież dziecko, kupując cokolwiek (choćby jagodziankę), myśli o pieniądzach, obraca nimi i zastanawia się nad nimi wraz ze skarbnikiem w szkole... Na każdym etapie rozwoju dziecka rozmowa może być bardziej lub mniej złożona i zawierać mniej lub więcej więcej więcej detali. Wspaniałym efektem będzie to, że odkryjecie różnice w swoich priorytetach, zrozumiecie je i wzajemnie uznacie.

Karty zawierają listę pytań, które mogą was zainspirować do przemyśleń i rozmowy. Na początek sprawy najważniejsze: wielu rodziców nie zauważa, że nie zawsze w pełni słucha swojego dziecka, przez co dziecko myśli, że nie jest rozumiane. Karty mają temu zapobiec!

3 złote wskazówki do rozmowy

1 **Wysłuchaj:** co to oznacza? Rodzice często błędnie myślą, że wiedzą, co mają na myśli ich dzieci. Obiecuj więc sobie, że dasz dokończyć dziecku przynajmniej 3 całe zdania. Nawet jeśli dziecko mówi coś, co wydaje Ci się nierozsądne lub oczywiste – załóż, że skoro mówi, to w tym momencie rzecz jest dla niego ważna. Kiedy skończy, podziękuj mu za podzielenie się przemyśleniem.

Jeśli powiedziało coś, z czym całkowicie się nie zgadzasz, powiedz, że patrzysz na sprawę inaczej. Ale nie oceniaj! Zanim powiesz, co myślisz, sparafrazuj wypowiedź dziecka!

2 **Parafrazuj** – żeby dziecko poczuło, że jest wysłuchane, nie wystarczy dać mu skończyć wypowiedź, po czym zacząć mówić swoje. Pokaż dziecku (i sobie), że wiesz, o co mu chodzi.

Zacznij:

- Jeśli cię dobrze rozumiem, to...
- Czyli mówisz, że...
- Mówiąc krótko, potrzebujesz...

W ten sposób przekonasz się, czy dobrze zrozumiałeś komunikat. Dziecko często używa słów w niespotykanych znaczeniach, dlatego dobrze mieć pewność, że wiesz, o co mu chodzi.

3 Dopiero wtedy **powiedz, co myślisz** – jakie widzisz dobre, a jakie złe strony.

Bonus: Jeśli będziesz rozmawiać z dzieckiem w ten sposób, nauczy się ono parafrazowania, a Ty jako rodzic również będziesz czuć się bardziej wysłuchany podczas Waszych rozmów, teraz i w przyszłości. Jak się domyślasz, wielu rodziców nie ma takiego komfortu...

Jak można to bezpiecznie przećwiczyć?

Ponieważ rozmowy o tym, czego się bardzo chce, powodują czasami emocje, można niektóre kwestie przegadywać hipotetycznie. Powiedzmy, usłyszysz historię o synu kolegi, który chciał, by rodzice kupili mu nową grę – drogą, według rodziców zbędną albo w inny sposób kłopotliwą. Zastanów się z dzieckiem, co na ten temat sądzi. Jak rozwiązałoby tę sytuację? Co warto zrobić, żeby osiągnąć swoje cele? Ty również możesz podpowiedzieć jakieś rozwiązania. Przegadanie spraw na modelowej sytuacji potrafi nam wskazać zestaw rozwiązań przydatnych, gdy sami będziemy w podobnej sytuacji. A będziemy na pewno.

Innym źródłem dobrych rozwiązań może być np. słynna książka Janusza Korczaka „*Bankructwo małego Jacka*” opisująca przygody chłopca, który rozwiązywał różne sprawy za pomocą swoich i klasowych pieniędzy. Lektura ta daje wiele tematów do rozmów.

Doceń samo rozmawianie

Przed rozmową, w której karta ma Cię wspomagać, pamiętaj, że to moment, gdy poświęcasz dziecku czas, co samo w sobie jest atrakcyjne. Po drugie – dziecko w rozmowie powinno czuć się ważne, czuć się partnerem. Wtedy może Cię naprawdę zaskoczyć, jak fantastycznie rozważa sytuację. Po trzecie, sama scenografia rozmowy może być małym wydarzeniem – weź ciasteczkę, orzeszki i paluszki – tak, żeby to była wspólna wielka narada! To przyniesie emocje, które pomogą pamiętać jej wynik, a kolejne rozmowy będą budzić przyjemne skojarzenia.

PAMIĘTAJ:

Przed początkiem rozmowy wysłuchaj (reguła przynajmniej 3 zdań – najpierw mówi dziecko), parafrazuj, przeanalizuj dobre i złe strony pomysłów (żeby nie dopuścić do sytuacji, że jakiś pomysł dziecka ma same złe strony), powiedz, co sądzisz.

SPIS TREŚCI

Część 1

Jak rozmawiać z dzieckiem o jego pieniądzach

Kieszonkowe, prezenty i oszczędzanie

Ile ma wynosić kieszonkowe? Czy z kieszonkowym mogę zrobić, co chcę?	6
Co chcesz zrobić z pieniędzmi danymi Ci w prezencie?	11
Jak i na co można oszczędzać?	16

ROZMOWA O TYM....

Ile ma wynosić kieszonkowe? Czy z kieszonkowym mogę zrobić, co chcę?



Najlepszy czas: początek roku, kolejny raz, gdy dziecko w krótkich odstępach czasu prosi o jakąś kwotę pieniędzy lub sygnalizuje, że pożycza od innych dzieci.

ZRÓB WPROWADZENIE

Przedstaw fakty: ty w tym wieku dostałeś/dostałaś kieszonkowe, albo myślisz, że to właściwy czas, albo zauważyłeś/zauważyłaś, że dziecko często Cię o to pyta, albo że rozmawiałeś o tym z innymi rodzicami z przedszkola/klasy dziecka.

PYTANIE *Czy chcesz mieć kieszonkowe?*

Zapytaj, co dziecko myśli – czy chce mieć kieszonkowe.

- Jeśli nie chce – zapytaj dlaczego: ważne jest, żebyś wiedział co jest potrzebą dziecka (np. boi się że zgubi lub nie ma na co wydawać, bo jest tylko odwożone do szkoły, albo nie odczuwa jeszcze takiej potrzeby). Gdy poznasz przyczynę niechęci, możesz o niej porozmawiać i zdecydować, czy chcesz coś z nią zrobić.
- Jeśli chce – idź dalej.

PYTANIE *Ile to powinno być pieniędzy, czyli na co potrzebne jest kieszonkowe?*

Powiedz, jak będzie wyglądała rozmowa – zanim ustalicie wysokość kieszonkowego, porozmawiacie o tym, do czego może się przydać, jakie twoje dziecko ma możliwości zrobienia zakupów i chęci do podejmowania samodzielnych decyzji zakupowych. Może być tak, że dziecko chce dostawać wyższą kwotę, ale nie myślało o tym, czego potrzebuje. Może chce niższą, ale Ty po przemyśleniu uznasz, że warto dawać więcej.

UWAGA

Pozwól dziecku się wypowiedzieć. Możesz zapisać jego wypowiedzi, a kiedy skończy, Ty powiedz, co uważasz. Zastanówcie się nad drogą do szkoły, szkolnym sklepikiem, zajęciami po szkole (wiele rzeczy jest do kupienia online, jak np. gry i dodatki do nich).

- **Ile razy w tygodniu możesz wydać pieniądze na te rzeczy?**
- Pomyśl, jak często chcesz, by Twoje dziecko kupowało te rzeczy? (np. możesz nie chcieć częstego kupowania słodkich bułek ze względu na koszt dentysty)?

- **Które z tych wydatków są dla dziecka ważne** (możesz nie wiedzieć, że niektóre wydatki dla Twojego dziecka mają wartość socjalną np. pozwalają być w jakiejś grupie i nie czuć się wykluczonym), **a które mniej ważne?**
- Teraz powiedz, **ile pieniędzy jesteś w stanie przeznaczyć na kieszonkowe dziecka**, biorąc pod uwagę swoją sytuację i poglądy.

Możesz przy tym wytłumaczyć dziecku, jakie wydatki masz do pokrycia, na jakich rzeczach Ci zależy najbardziej, co jest dla Ciebie ważne. Nie trzeba się w to szczegółowo zagłębiać – chodzi o zasygnalizowanie Twojego uzasadnienia co do wysokości kieszonkowego.

zł

zł

USTALMY, NA CO WYDAWAĆ KIESZONKOWE, A ZA CO PŁACI RODZIC

Ustal z dzieckiem, **na co może być wydawane kieszonkowe, a które wydatki są po Twojej stronie.**

Które z wymienionych wcześniej potrzeb dziecka ma zaspokoić dawane mu kieszonkowe, a co uważasz za niezbędną opiekę nad dzieckiem i zamierzasz finansować?

Czy kupno bułki na przerwie w szkole jest finansowane przez Ciebie, czy też robisz dziecku na drugie śniadanie kanapkę i apetyt na bułkę zaspokaja we własnym zakresie? Bilety do kina? Gry?

Ma samo się zatroszczyć o materiały do hobby – np. rysowania, czy Ty chcesz wspierać je w tym zakresie?

Nie ma dobrego rozwiązania dla wszystkich – to zawsze indywidualne ustalenia, dzięki którym i Ty, i Twoje dziecko będziecie dobrze się czuli. **Kluczowe jest tylko jasne ustalenie reguł.**

Jeśli podczas rozmowy okaże się, że dziecku wystarcza zaproponowana kwota, możesz przejść do dalszych ustaleń.

Jeśli zauważysz, że oczekiwania dziecka i Twoje rozmiągają się, możecie zrobić giełdę pomysłów pod hasłem:

Co można zrobić, żeby powiększyć tę kwotę?:

czy kwota jest potrzebna jednorazowo – może wtedy pomyśleć o tej potrzebie w kontekście urodzin?

czy na kwotę można jakoś zapracować – jakie są dostępne możliwości dla dziecka np. u dziadków czy sąsiadów w bloku?

Jeśli dziecko wie, dlaczego według Ciebie może dysponować daną kwotą kieszonkowego, zaakceptuje to i osiągniecie przyjemne porozumienie.



USTALMY, NA CO NIE WOLNO WYDAĆ KIESZONKOWEGO

Ustalcie, **co dziecko ma prawo zrobić z pieniędzmi z kieszonkowego, a czego mu nie wolno.**

Jeśli przekazujesz dziecku pieniądze, dobrze zaakceptować, że może ono nimi dowolnie dysponować pod warunkiem, że robi to zgodne z prawem. Żeby uniknąć rozmów wzbudzających poczucie winy na przyszłość, dobrze jest ustalić, na co nie powinno się, czy nie wolno wydawać pieniędzy. I znów – najpierw oddaj głos dziecku. Upewnij się, że je dobrze rozumiesz. Potem przedstaw swoje zdanie. Upewnij się, że dziecko Cię rozumie.

Przykładowa kwestia, którą można poruszyć: czy dziecko ma prawo oddać swoje pieniądze komuś, kto potrzebuje pomocy? np. schronisku dla psów?

Powiedz też, **jakie wydatki są według Ciebie niewłaściwe**, choć nie zabraniasz tego robić (np. jedzenie w McDonaldzie, które dopuszczasz, ale niechętnie). W ten sposób dasz wskazówkę dziecku, ale też rozpoznasz swoje granice w akceptacji działania dziecka. Dzięki temu łatwiej będziesz sobie radzić, gdy dziecko zrobi inaczej, niż oczekiwałeś. Przynajmniej będziesz wiedzieć, że to dla niego ważne.



GDZIE MA BYĆ BANK I JAK MOŻNA WYPŁACAĆ KIESZONKOWE?

Ustalcie, **jak będzie wyglądało wypłacanie pieniędzy z kieszonkowego.**

Po pierwsze, kto przechowuje pieniądze: czy dziecko w wybranym przez siebie miejscu, czy rodzic, który prowadzi rachunki wydatków, czy może na karcie przedpłaconej, do której dziecko ma dostęp za pomocą elektronicznej opaski? A może już na koncie bankowym, do którego dziecko ma dostęp telefoniczny?

- 1 Dziecko może mieć różne preferencje. Powiedz mu, jakie ma możliwości.
- 2 Wysłuchaj, jak się na nie zapatruje. Np. dziecko może chcieć, żeby rodzic wydawał mu pieniądze maksymalnie do określonej kwoty w miesiącu i przy każdym wydaniu mówił/zapisywał, ile zostało. A może dziecko chce mieć kontrolę nad swoimi pieniędzmi i woli trzymać je u siebie w szafce, portfelu, skarbonce.
- 3 Przedstaw swoje zdanie – jeśli widzisz lepsze opcje, wyjaśnij je, ale niech dziecko ostatecznie ma poczucie, że samo wybrało.



CZY I KIEDY MOŻNA ZABRAĆ KIESZONKOWE?

I ostatnia rzecz, która ma chronić Twoje dziecko: **czy można zabrać kieszonkowe, a jeśli tak, to w jakich sytuacjach?** Czy zabór kieszonkowego może być traktowany jak kara? Lepiej nie. Dobrze mieć tu jasną sytuację, żeby dziecko nie czuło się w tej kwestii szantażowane.

Wyjątkiem może być sytuacja, gdy poniesiesz stratę finansową spowodowaną celowym działaniem. Wtedy kieszonkowe może zostać przez określony czas przeznaczone jako element odškodowania – dysponowanie pieniędzmi łączy się bowiem z odpowiedzialnością. Jeśli chciałbyś taką zasadę wprowadzić, dobrze omówić ją już podczas przyznawania kieszonkowego. Później taki ruch może być traktowany jako odwet i trudno będzie się w nim doszukać sprawiedliwości.



NA JAKI CZAS SĄ TE USTALENIA?

Możesz założyć, że nie ustaliliście wszystkiego. Samo używanie pieniędzy zweryfikuje wasze ustalenia. **Ustalcie czas, po którym sprawdzicie, czy umowa się sprawdza.** Mogą to być 2, 3 miesiące. Na podstawie zebranych doświadczeń będziecie mogli wprowadzać poprawki.



ZRÓBMY UMOWĘ! CHOĆBY MAŁĄ...

Zapiszcie najważniejsze punkty z Waszych ustaleń – takie, do których warto będzie się odwołać – zarówno dziecku, kiedy czegoś zapomni, jak i Tobie, kiedy będziesz pod gradem prośb.

Dlaczego warto napisać umowę?

- 1 Po pierwsze, często pamiętamy trochę inaczej rzeczy, o których mówiliśmy, albo okazuje się, że mieliśmy coś innego na myśli. Dlatego, dla komfortu dziecka, zapiszcie najważniejsze wspólne ustalenia. Będzie dzięki temu łatwiej odwoływać się do tego, co ustaliliście.
- 2 Usłyszysz też, co dziecko chce zapisać – czyli co jest dla niego ważne – np. zabezpieczyć się np. przed Twoim niekomfortowym dla niego działaniem (np. ciągłym powtarzaniem „dam ci później”, albo „przyjdź za chwilę”). Tak, dziecko zna cię lepiej od Ciebie...
- 3 Po trzecie w końcu – spisanie umowy to publiczna deklaracja – łatwiej wtedy dotrzymać słowa.
- 4 I po czwarte – dziecko zacznie dostrzegać, że wiele rzeczy, takich jak choćby kupowanie, to zawarcie umowy – dzięki temu może zacząć zwracać uwagę na warunki różnych umów.

CHECKLISTA DO ROZMOWY, KTÓRA SIĘ ODBYŁA

- Czy usłyszałeś/-aś i wiesz, jakie są potrzeby dziecka?
- Czy dziecko ma poczucie, że wspólnie podjęliście decyzję?
- Czy dowiedziałeś/-aś się czegoś nowego o potrzebach i priorytetach swojego dziecka?
- Czy zapisane rozwiązania są konkretne? Czy będzie Wam łatwo działać zgodnie z tymi zasadami?

Jeśli na wszystkie pytania odpowiedź brzmi tak – to była dobra rozmowa!

CO MOGŁOBY SIĘ ZNALEŻĆ W UMOWIE:

W jakim dniu i kiedy dziecko ma prawo oczekiwać kieszonkowego (jeśli chcesz je nauczyć planowania):

np. Kieszonkowe będzie wypłacane w(dzień tygodnia, pora dnia), w wysokości(kwota) w każdym(tygodniu, miesiącu).

Za które rzeczy płaci rodzic, a które są kupowane z kieszonkowego – przykłady:

np. Z kieszonkowego kupujemy takie rzeczy, jak, ale za takie rzeczy, jak płacą rodzice.

Na co nie wolno wydawać kieszonkowego (jeśli chcesz, żeby znało Twoją postawę wobec wydatków):

np. Dziecko może wydawać pieniądze, jak ma ochotę i rodzic nie może tego krytykować. Nie wolno jednak wydawać kieszonkowego na

Czas następnej rozmowy potwierdzającej ustalenia (możecie ją zaznaczyć w kalendarzach):

np. Za trzy miesiące sprawdzimy, co można zmienić w tych ustaleniach.

ROZMOWA O TYM.....

Co zrobić z pieniędzmi z prezentów?



Najlepszy czas: zbliżające się urodziny, święta i wyjątkowe okazje
np. Dzień Dziecka

ZRÓB WPROWADZENIE

Przedstaw fakty: na urodziny wiele osób z rodziny może w ramach prezentu dać w kopercie pieniądze. Możecie w takiej sytuacji zastanowić się, co z nimi zrobić. A może już wiesz, że dziecko marzy o czymś droгим? Jeśli tak, może napisać list do bliskich osób i opowiedzieć, na co zbiera oraz że chętnie przyjmie prezent w gotówce.

PYTANIE

Czy wiesz, na co chcesz przeznaczyć pieniądze, które otrzymasz w prezencie?

Gdy chcesz porozmawiać z dzieckiem o przyszłości, warto zadbać o konkrety. Jeśli więc masz jakieś swoje pomysły, do których chcesz przekonać dziecko, **zrób listę rzeczy, z których może wybrać**, zamiast mówić ogólnikowo, że może wydać pieniądze na „coś lepszego”, albo że to, co proponuje, jest niemądre.

W końcu chodzi o to, by dostrzec aktualne potrzeby dziecka i popatrzeć na sprawę z jego perspektywy. Poza tym kiedy szukasz w myślach „czegoś lepszego”, dziecko się nudzi, a Twój argument przeciw jego pomysłowi może być odczytany jako „nie, bo nie”. To niszczy współpracę i może wpłynąć na szczerość dziecka w przyszłości.

Dobrze – jesteś już przygotowany/przygotowana. Masz listę rzeczy, które Twoim zdaniem są dobre do kupienia przez dziecko za otrzymane w prezencie pieniądze. Zanim przejdziesz dalej, przemyśl następujący scenariusz. Jedną z rzeczy, którą próbujesz nauczyć dziecko, jest samodzielna kontrola nad wydatkami. Może się zdarzyć, że dziecko chce wydać pieniądze na rzeczy, których Ty nie akceptujesz. Mimo wszystko – Twoim celem nie jest, aby dziecko nauczyło się posłusznie wydawać pieniądze na rzeczy, który wskażą mu inni i do zakupu których będzie potrzebowało cudzej akceptacji. Twoim celem jest, żeby dziecko nauczyło się podejmować samodzielne decyzje. Wybór tych decyzji ma doprowadzić do lepszego planowania.

Jak więc pomóc dziecku dokonać wyboru? – **w tym celu warto pokazać, z czego może wybierać.**

1

Najpierw dziecko mówi, na co chce przeznaczyć pieniądze, które otrzyma w prezencie. Jeśli nie wie, nie myślało o tym, możesz przejść do punktu 2 (czyli Twoich propozycji na przeznaczenie pieniędzy), albo przejdźcie do punktu 4 (co można zrobić z pieniędzmi, zanim się je wyda i jak można je przechować/pomnożyć/oszczędzić).

Jeśli cel zakupowy, na który dziecko chce przeznaczyć pieniądze, jest dla Ciebie niejasny, spytaj, czemu mu na nim zależy, co jest w nim ciekawego, a następnie sparafrazuj, co usłyszałeś/usłyszałaś. Dzięki temu dziecko wie, że rozumiesz, co ma na myśli.

2 Teraz ty mówisz, na co według Ciebie warto przeznaczyć pieniądze. Pokazujesz konkretne propozycje i o nich opowiadasz.

PYTANIE

Jakie są zalety i wady moich pomysłów? Jakie zalety i wady Twoich pomysłów?

Kontynuacja:

3 Pytasz dziecka, jakie widzi zalety i wady Twoich pomysłów. Potem sam/sama mówisz, jakie są według Ciebie zalety i wady jego pomysłów (jeśli je ma). Pamiętaj, nie oceniaj wyborów swojego dziecka (np. to niemądry pomysł), tylko podaj argumenty za i przeciw (np. poprzednią podobną zabawką nikt się nie bawi – wadą jest więc to, że cieszy tylko przez chwilę. Czy kupiłbyś ją jeszcze raz?). Wadą może być też to, że przy zakupie pewnych rzeczy Ty możesz się czuć gorzej – np. kupienie noży do rzucania może sprawić, że stale będziesz się martwić o bezpieczeństwo – jest to poważna wada.

4 Możecie też porozmawiać o tym:

- jak przechowywać pieniądze,
- ewentualnie jak je oszczędzać, jeśli nie wystarczą na omówiony i wstępnie wybrany cel zakupu.

UWAGA

W innej rozmowie – o oszczędzaniu – możecie wspólnie ustalić, jak uzyskać resztę pieniędzy na swój cel, jeśli będzie ich brakowało.

JAK CHCESZ PRZECHOWYWAĆ PIENIĄDZE? (I DLACZEGO WŁAŚNIE TAK?)

Dzieci czasem wolą trzymać pieniądze w swojej skarbonce, czasem oddać rodzicowi do „domowego banku”, żeby mieć pewność, że się nie zgubią. Wtedy można dać dziecku weksel, czy pokwitowanie sumy. Jeśli trzeba będzie z niej coś pobrać, można to zaznaczyć na wekslu. Weksel może być papierowy, bardziej oficjalny, a może być sms-owy – wtedy łatwo sprawdzić kwoty.

Kwestia przetrzymywania pieniędzy dziecka to dobry moment, by wprowadzić dziecku pojęcie **lokaty bankowej**.

Spośród kilku opcji – np. skarbonka, u rodziców w portfelu/w banku lub na lokacie na określony czas. Wtedy pieniądze będą mniej tracić na wartości.

1 Najpierw powiedz dziecku, jakie są możliwości i zapytaj, jak chce przechowywać pieniądze i dlaczego.

Uwaga: Czasami, kiedy dziecko wie, że ma pieniądze pod ręką, może bardziej motywować się do oszczędzania, niż kiedy pieniądze są w jakimś abstrakcyjnym dla niego banku. Gdy nie widzi ich fizycznie, trudniej myśleć o celu i wytrwać w planach.

2 Następnie sam powiedz, jakie według Ciebie rozwiązanie jest dobre.

3 Potem, kiedy dziecko wie już, jakie ma możliwości, pozwól mu wybrać.

UWAGA

Czy rodzic ma prawo wydać pieniądze dziecka, które dostało w prezencie?

Wydaje się, że rodzic, który wie, że nadarza się wyjątkowa okazja, może zaproponować wydanie pieniędzy dziecka na coś, co uważa za szczególnie wartościowe. Nie powinien jednak decydować za dziecko.

UWAGA

Czy dziecko chce decydować, czy pozostawia rodzicowi tę decyzję?

Kluczowe w przypadku pieniędzy, które dostaliśmy, jest to, że możemy nimi dysponować. Jeśli więc od razu nie zostało powiedziane, na jaki cel jest zbierana kwota, nowe pomysły powinny być wspólnie omawiane. Można dzięki temu zobaczyć, jak dziecko analizuje swoje potrzeby i jak podejmuje decyzję wobec różnych opcji.

UWAGA

Co, jeśli dziecko chce wydać na coś, co wydaje się rodzicowi niepotrzebne?

To pytanie dotyczy tego, czy rodzic powinien dać dziecku prawo do popełniania błędów. Jako rodzice chcemy uchronić nasze dzieci przed głupimi decyzjami, a jednocześnie zależy nam, żeby potrafiły mądrze wybierać. Nie pamiętamy, jak sami uczyliśmy się, co znaczy robić coś mądrze. Warto więc wcześniej przemyśleć, co dziecku jest potrzebne, a co niekoniecznie. Unikniemy wtedy rozczarowań i zbędnej frustracji, gdy dziecko nie będzie chciało działać według naszych wyobrażeń.

PYTANIE *Co jest dla Ciebie niepotrzebnym wydatkiem? Dlaczego?*

Dobrze jest zapytać dziecka, co według niego jest niepotrzebnym wydatkiem. Dzięki temu podczas dyskusji czy wyjaśnień będziemy wiedzieć, do czego możemy się odnosić oraz jakie porównania i przykłady przytaczać. W przeciwnym razie to co powiemy, będzie dla dziecka abstrakcyjne.

Jeśli cel dla dziecka jest ważny i potrafi podać ważne powody, lepiej się na niego zgodzić. Dzięki temu dziecko nauczy się, co to znaczy niepotrzebnie wydać pieniądze – a nie przekona się o tym, dopóki tego nie zrobi. Jak poznać, że dziecko zdaje sobie sprawę, że niepotrzebnie wydało pieniądze? Powie, że drugi raz już by tego nie zrobiło. Możesz zadać to pytanie, żeby wiedzieć, jak ocenia wartość swoich zakupów:

PYTANIE *Co kupiłeś, czego byś już drugi raz nie kupił?*

Pamiętaj, że tak jak Ty możesz wyrzucić lub oddać prezent, który Ci się nie podoba, tak samo dziecko może – w Twojej ocenie – wyrzucić pieniądze w błoto, przy czym w tej sytuacji powinno mieć ku temu mocne argumenty i ich bronić.

We wspomnieniach wielu dzieci moment, w którym kupiły sobie np. sto glutów bywa jednym z najlepszych momentów dzieciństwa oraz cennym źródłem mocy do tego, by i w późniejszym życiu sięgać po swoje marzenia.

Z punktu widzenia dziecka kupienie glutów może być sensowne, a kupienie sobie drogich kolczyków czy wycieczki zagranicznej, na której jest nudno – zupełnie bez sensu.

Czy zgadzamy się, że kolejną rzecz tego typu kupisz dopiero, gdy...

To ważna dla rodziców formuła, która może się przydać np. przy deskorolkach, które były łączywie kupowane, ale w pewnym momencie zaczęły zagracać piwnicę. Taki dodatkowy warunek może być naszym rodzicielskim zabezpieczeniem. Zamiast gderać i wzbudzać poczucie winy (nie robisz tego albo tamtego), lepiej jest **ustalić regułę na przyszłość – co ma się wydarzać po wydaniu pieniędzy na upragniony cel.**



CZY WIESZ ILE TO PIENIĘDZY? MOŻEMY TO DO CZEGOŚ PORÓWNAĆ.

Czy dziecko jest świadome, ile ma pieniędzy? Czasem tak, czasem nie. Pieniądze mają często tę właściwość, że **ich wartość można porównać do czegoś, co już mamy.** Jeśli więc mamy kwotę, na którą się składa np. połowa arsenału zabawek w pokoju, wtedy dziecku łatwiej sobie wyobrazić wielkość tej sumy i zrozumieć, dlaczego rodzicowi zależy, żeby o tym porozmawiać.

Drugi sposób to powiązanie wysiłku z pieniędzmi. Można wskazać jakąś prostą czynność, którą dziecko może robić przez godzinę (np. klasyczne mycie samochodu) i ją wycenić. Jeśli policzymy, ile kosztowała ta czynność w złotych na godzinę, wtedy możemy łatwiej

określić, ile wysiłku i pracy mieści się w zebranej kwocie oraz dlaczego rodzicom zależy na rozmowie, żeby nie wydać pieniędzy pochopnie.

Innym sposobem jest **przeliczenie pieniędzy na własne godziny pracy**. Jeśli na określoną kwotę musielibyśmy pracować trzy godziny, dwa dni, a nawet tydzień, jest to już dla dziecka konkretne porównanie.

CHECKLISTA DO PRZEPROWADZONEJ ROZMOWY:

- Czy usłyszałeś/usłyszałaś i Wiesz jakie są potrzeby dziecka?

- Czy dziecko ma poczucie, że wspólnie podjęliście decyzję?

- Czy dowiedziałeś/dowiedziałaś się czegoś nowego o potrzebach i priorytetach swojego dziecka?

- Czy rozwiązania, które zapisaliście, są konkretne? Będzie wam łatwo działać wobec tych zasad?

Jeśli na wszystkie pytania odpowiedź brzmi tak – to była dobra rozmowa!

CO MOGŁOBY SIĘ ZNALEŻĆ W UMOWIE:

Na co zostaną przeznaczone pieniądze z prezentu i co trzeba zrobić, zebrać pełną sumę?

*Z prezentów mam
... złotych, za które
kupię ...*

*Na brakujące
X złotych będę
oszczędzał z ...*

*Jeśli zbieram
X złotych, resztę
dodażą rodzice.*

Albo:

*Z prezentów jest ...
złotych. Rodzice wpłacają
je na lokatę bankową
na czas ...*

*Po tym czasie rodzinnie
zastanowimy się,
co z nimi zrobić.*

Albo:

*Pieniądze zebrane z prezen-
tów przeznaczam
na kupno X.*

*Oświadczam, że kolejną
tego typu rzecz kupię wtedy,
kiedy sprzedam/oddam po-
przednią.*

*Oświadczam, że po kupnie
X będę raz na tydzień
zajmował się czyszczeniem/
sprzątaniami, które
wynika z używania X.*

ROZMOWA O TYM.....

Jak i na co można oszczędzać?



Najlepszy czas: dziecko chce kupić coś drogiego, dziecku zostają niewykorzystane pieniądze z kieszonkowego, zbliżające się urodziny czy święta.

UWAGA

Po co oszczędzać?

Zachęcanie dzieci do oszczędzania ma dwie zalety. Pierwsza to **możliwość zgromadzenia większej sumy i osiągnięcia założonych celów przez dziecko**. Druga kwestia to **nauka samokontroli**, czyli odroczonej gratyfikacji.

Na czym to polega? Chodzi o to, że **nagroda przesuwa się w czasie**. Małe dzieci rzadko potrafią odsunąć swoją nagrodę na później. Niektórzy nigdy się tego nie nauczą. A przecież wszelki dłuższy wysiłek – czy sportowy, czy na studiach, czy inny potrzebny do ważnych osiągnięć – polega na zrozumieniu, że nagroda przychodzi dopiero po pewnym czasie.

Oszczędzanie jest tego świetnym treningiem.

JAK TO ZROBIĆ?

- 1 Po pierwsze, rodzic jest przykładem – pokaż lub opowiedz dziecku, na co udało Ci się oszczędzić.
- 2 Po drugie, pozwól dziecku wymyślić cel oszczędzania – wtedy motywacja jest większa.
- 3 Po trzecie, pozwól zobaczyć mu przyrost oszczędzanej kwoty.
- 4 Po czwarte, nie zmuszaj dziecka do oszczędzania i nie narzucaj swojego sposobu myślenia. Jeśli dziecko samo zdecyduje, co chce kupić i za ile, wtedy odczuje satysfakcję ze swojej decyzji. W przeciwnym razie będzie spełniać tylko Twoje oczekiwania.

PYTANIE

Na co chciałbyś zbierać pieniądze?

Jak zacząć rozmawiać z dzieckiem o oszczędzaniu? Kiedy dziecko chce kupić coś, co dla Was jest zbyt dużym lub niepotrzebnym wydatkiem – nie odmawiajcie. To przecież świetna okazja, żeby na to oszczędzić. Dla dziecka właśnie to może być dobrą motywacją, żeby rozpocząć odkładanie pieniędzy!

UWAGA

Jeśli cele będą zbyt odległe (nie będzie można doczekać się gratyfikacji), dziecko przestanie oszczędzać. Dlatego cele muszą być osiągalne dla dziecka. Ponadto samo oszczędzanie musi być przyjemne, to znaczy kojarzyć się z czymś dobrym (choćby z deserem).

Drugi moment dobry do przeprowadzenia rozmowy o oszczędzaniu jest wtedy, gdy zauważycie, że dziecku zostają co miesiąc reszty z kieszonkowego. Powiedz – widzę, że czasem zostaje ci z kieszonkowego. To świetna wiadomość. Masz okazję się zastanowić, na jaki cel możesz odkładać te reszty. A może zdecydujesz się na jakąś tygodniową kwotę?



CO CHCESZ ZROBIĆ Z PIENIĘDZMI Z KIESZONKOWEGO, KTÓRE NIE SĄ WYDAWANE?

Nadwyżki: może okazać się, że z kieszonkowego zostają nadwyżki. Ustalcie, co z nimi zrobić. Dziecko może nie mieć pomysłu, co zrobić z nadwyżkami – wtedy rodzic może zaproponować różne opcje: trzymanie u siebie lub w rodzinnym banku, gdzie rosną o pewien procent.

1 Czy dziecko może przechowywać nadwyżki u siebie?

Dziecko ma wtedy dostęp do nadwyżki, ale sama nadwyżka się nie powiększa. Czasami dziecko, wiedząc, że ma pieniądze pod ręką, może się bardziej motywować do oszczędzania. Jeśli dziecko lubi widzieć przyrost pieniędzy, możesz zaproponować podzielenie kieszonkowego na dwa „słoiki”. Jedną część wrzucaj do słoika „na cel”, drugą część wrzucaj do słoika „na różne wydatki”. Opiszcie odpowiednio słoiki. Obraz tego, na co się zbiera oraz rosnąca kwota w słoiku dają dobrą motywację. Poza tym, ze względu na zjawisko tzw. mentalnego księgowania, dziecko będzie starało się nie ruszać oszczędności, które znajdują się w innym miejscu niż reszta pieniędzy.

Film na ten temat obejrzyj tutaj:

**UWAGA**

Możesz zastosować swój własny program lojalnościowy, np. raz na miesiąc dokładając do oszczędności dziecka jakąś kwotę z 500+, np. 50 zł.

2 Czy dziecko woli nadwyżki odkładać tak, żeby jego pieniądze się zwiększały?

Takie nadwyżki to dobra okazja, żeby nauczyć dziecko pojęcia procentu. Jeśli chcesz, żeby dziecko oszczędzało, może przekazywać różne kwoty na konto/na ręce rodzica, a rodzic co miesiąc powiększy tę kwotę o ustalony procent (np. 10% w skali miesiąca – czyli jeśli nadwyżka wynosi 10 złotych, zaoszczędzenie jej przez miesiąc doda do tej kwoty 1 zł, ostatecznie suma oszczędności wyniesie 11 zł. Do tych 11 można dołożyć kolejne 10 zł, a po miesiącu zebrana kwota wyniesie 21 zł + 2,10 zł z procenta).

O tym, jak uczyć dziecko pojęcia procentu, możesz dowiedzieć się z filmu:



CO ROBIMY, KIEDY TRZEBA NAGLE, A NIE STARCZA:

Jeśli coś z listy rzeczy, które są kupowane przez dziecko z kieszonkowego (np. gra), jest w danym momencie za drogie, a z jakiegoś powodu „nie ma czasu” na dłuższe oszczędzanie, można niedobory pieniędzy dziecku uzupełnić, czyli wypłacić pieniądze w formie pożyczki. Wtedy dziecko podejmuje decyzję, że przyszłe kieszonkowe dostanie teraz. Dajmy jednak dziecku dzień do zastanowienia, czy naprawdę tego chce.

JAK CHCESZ UZYSKAĆ RESZTĘ PIENIĘDZY NA SWÓJ CEL, JEŚLI BĘDZIE BRAK OWAŁO?

Jeśli do zamierzonego celu brakuje pieniędzy, możecie z dzieckiem ustalić, w jaki sposób uzyskać pozostałą część kwoty. Może to być dołożenie jednego kieszonkowego czy odkładanie z kieszonkowego przez ileś miesięcy (np. 3) do uzyskania konkretnej kwoty. Wówczas wypłacisz dziecku ustaloną wcześniej brakującą kwotę jako premię za konsekwencję.

Dobrze, żeby dziecko mogło wybrać z kilku opcji, które Ty sam/sama akceptujesz np.

- A. zbieranie z kieszonkowego,
- B. pożyczka i późniejsze oddawanie z kieszonkowego,
- C. wystawienie na sprzedaż zabawek, które poszły w odstawkę (i zrobienie przestrzeni na nowe),
- D. oczekiwanie do następnego „zastrzyku” gotówki – np. świąt, urodzin itp.,
- E. podjęcie się w domu kilku prac dodatkowych, na miarę swoich umiejętności, dzięki którym będzie można zarobić na wybrany cel – czyli drobne prace dla rodziny czy sąsiadów poza zwykłymi obowiązkami.

O tym, jak ustalić budżet na wakacyjny wyjazd i o ustalaniu zasad pożyczki możesz obejrzeć na YT:



CHECKLISTA DO PRZEPROWADZONEJ ROZMOWY ROZMOWY:

- Czy usłyszałeś i Wiesz jakie są potrzeby dziecka?
- Czy dziecko ma poczucie, że wspólnie podjęliście decyzję?
- Czy dowiedziałeś się czegoś nowego o potrzebach i priorytetach swojego dziecka?
- Czy rozwiązania, które zapisaliście, są konkretne? Będzie wam łatwo działać wobec tych zasad?

Jeśli na wszystkie pytania odpowiedź brzmi tak – to była dobra rozmowa!

CO MOGŁOBY SIĘ ZNALEŻĆ W UMOWIE:

Umowę możesz w tym wypadku potraktować jako publiczną deklarację. Podpisanie umowy sprawi, że będzie większe prawdopodobieństwo wytrwania dziecka w postanowieniu. Umowa może wyglądać na przykład tak:

(imię dziecka) postanawia przeznaczyć ze swojego kieszonkowego X na (nazwanie celu).

Te pieniądze będą się znajdowały w (ustalone miejsce).

Na ustalony cel będą dokładane inne pieniądze, które (imię dziecka) dostaje.

Rodzice będą co miesiąc dokładać na cel kwotę X.

WYDAWCA:

Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Wiedzy Think!

Plac Kasztelański 3
01-362 Warszawa

www.think.org.pl

© Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Wiedzy Think!, Warszawa 2023

Publikacja jest częścią ogólnopolskiego projektu edukacyjno-społecznego „Zdrowie Finansowe Polaków” realizowanego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Wiedzy THINK! w partnerstwie ING Bank Śląski.

ZDROWIE FINANSOWE
powered by 

ING 

think!
FUNDACJA ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA WIEDZY

AUTOR:

Jacek Wasilewski

KOORDYNACJA MERYTORYCZNA:

Anna Bichta, Małgorzata Polak
Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Wiedzy Think!

REDAKCJA I KOREKTA:

Joanna Kluz
Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Wiedzy Think!

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Iwona Piśmienny-Ścibor

O AUTORZE:

Jacek Wasilewski – zajmuje się komunikacją i perswazją. Bada w jaki sposób komunikaty są rozumiane przez odbiorców i co zrobić, żeby je udoskonalać. Prowadzi zajęcia na UW z retoryki i storytellingu. Jest autorem i współautorem kilku książek, jak: 5 wymiarów człowieka, Mała książeczka o współpracy, Uwięzieni w słowach rodziców, Baśnie wolnego rynku, Rozmowy przy stole, Bezecnik gramatyki polskiej.